

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

**Warunki przedpłaty:**

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

**Adres Redakcji i Administracji:**

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji otwarte od 10—3 popoł.

**Ceny ogłoszeń:**

Strona  $\frac{1}{1}$  80 zł.,  $\frac{1}{2}$  40 zł.,  $\frac{1}{4}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  12 zł.,  $\frac{1}{16}$  8 zł.,  $\frac{1}{32}$  5 zł.;  
 Nekrologi i ogłoszenia wśród  
 lub przed tekstem o 100% drożej.  
 Drobne po 10 groszy za wyraz.  
 Przy kilkakrotnym umieszczeniu  
 odpowiedni rabat.

## Tadeusz Rybiński

### w imieniu właścicieli

przeprowadza parcelację majątków  
 ziemskich, układy serwitutów i t. p.

BIAŁA PODLASKA, ul. Reformacka № 3, II p.

Zastać można od 9—1 i od 3—6 po poł.

## Święto 3-go Maja — świętem Królowej Korony Polskiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym schodzi się święto 3-go Maja z świętem Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.

Kiedy w połowie XVIII wieku ścisnęli Polskę wrogowie z wschodu i zachodu, zmuszając króla Jana Kazimierza do ucieczki, kiedy wszystkie twierdze runęły, a serce narodu się załamało, znalazła się jedna twierdza niezdohyta i jedno serce nieugięte. Tą twierdzą—Jasna Góra, a sercem—ks. Kordecki. Częstochowa nie poddała się, kalwiński szwed Jej nie zdobył, rycerstwo zamknięte na Jasnej Górze, wspierane modlitwą, postem i świętością białego zakonika Kordeckiego, leżącego krzyżem przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, nieugięto się, przetrzymało obłężenie i odepchnęło wroga.

Taka moc i potęga szła z obrazu, w którym Najświętsza Paniienka obrała sobie królowanie w Polsce. Stamtąd rozdaje Ona łaski i błogosławi i wspiera naród polski. Dlatego to król Jan Kazimierz po powrocie z wygnania do Lwowa złożył w r. 1658 uroczyste ślubowanie w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej, w którym to ślubowaniu Matce

Najświętszej w dowód wdzięczności za cudowne ocalenie królowanie nad Polską oddał. Odtąd też związała się Polska z Matką Najświętszą. Król, imieniem całego Narodu wybrał Ją na królowę Polski. I przydało się to ślubowanie Kazimierzowskie. Kiedy Państwo Polskie istnieć przestało, kiedy naród nie mógł wybierać króla, kiedy królami Polski ogłosili się jej najeźdźcy, któż przewodził, któż nas ochronił od upadku ducha, któż nam w dniach niewoli królował?—Niekto inny, ale ta co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie“.

Czy jest dom polski, w którymby obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie wisiał?

To nabożeństwo i wierność narodu dla Najświętszej Panny Marji, jakoteż Jej umiłowanie sobie w cudownych obrazach umieszczonych po niezliczonych miejscach w Polsce, skłoniły Stolicę Apostolską do ustanowienia święta Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej i do umieszczenia tego wezwania w litanji Loretańskiej. Święto to obchodzone było w pierwszą niedzielę Maja. Dzisiejszy Namiestnik Chrystusowy, Pius XI, wyświęcony na biskupa w Warszawie, jako Nuncjusz Apostolski przy rządzie polskim, na którego biurku stoi obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej zgodził się chętnie na prośbę Episkopatu Polskiego, aby święto Królowej Korony Polskiej mogła obchodzić cała Polska katolicka w dniu 3-go Maja, jako w dniu święta narodowego i państwowego. W ten sposób złączy się po wsze czasy święto Królowej Korony Polskiej z świętem całego narodu i państwa.

Niech że w tym dniu uprzytomni sobie cały naród polski, ile dobrodziejstw, łask i cudów Nań z Jasnej Góry spłynęło. Kiedy pod bramami Warszawy i Lwowa stanęły bolszewickie wojska z żydowskimi komisarzami, tysiączne pielgrzymki śpieszyły na Jasną Górę z wołaniem o ratunek. Dziś niech z milionowych serc polskich popłynie wdzięczność za opiekę i prośba o dalsze królowanie nad nami, by wraz z zakusy krzyżackie i bolszewickie, jako też wewnętrzni wrogowie duszy narodu nie zatrwały i potęgi polskiej nie złamały.

Ks. Władysław Matus  
 Posel ziemi Husiatyńskiej.



## Nasz program.

### IX.

Silny Rząd, mający powagę i znaczenie, siłę nie tylko fizyczną ale i moralną, może wyjść z poważnego parlamentu. Dla tego musimy mieć nowoczesny, cieszący się poparciem najlepszych sił społeczeństwa — Sejm i Senat.

Parlamentaryzm na całym świecie ma już swoją historję, która odsłoniła nam jego braki. Naród, budujący potężną Ojczyznę, nie może ślepo naśladować wzorów, czy to francuskich, czy niemieckich, czy też włoskich. Nasz Sejm i Senat powinny być wyrazem umiejętności Narodu Polskiego wynajdywania nowych dróg, nowych systemów organizacji parlamentu. W ordynacji wyborczej, w regulaminie winno się uwzględnić Potęgę Polski i potrzeby Ojczyzny a nie ślepo naśladować Zachód. Z parlamentu zrobiliś my szkołę polityczną, a nam trzeba przedewszystkiem zmobilizowania w Sejmie i w Senacie najlepszych ludzi, o mocnych, wyraźnych przekonaniach, gotowych i umiejących pracować dla Ojczyzny, nie dla kariery lub drobnych geszeftów jakiejś kliki. Zapewne, że w każdym społeczeństwie są męty społeczne, są wykolejeńcy, narwańcy, są ludzie, którzy posłowanie traktują jako dobrą posadę, są spryciarze, co patrzą tylko, co urwać dla siebie; ale silny Rząd i zdrowe, moralne społeczeństwo powinno pilnie baczyć na takie szkodliwe jednostki.

Z czasem — kiedy szerokie masy dojrzeją do odróżnienia nikczemnej, kreciej roboty i podłej demagogii, dla takich jednostek zostanie otwartą szeroko droga prędkiej do kryminału, aniżeli do parlamentu. Dzisiaj już na Zachodzie Rzeczypospolitej, gdzie masy są już na pewnym poziomie społecznym, nie mogą być wybierane takie typy, jak na Kresach wschodnich. Obowiązkiem społeczeństwa jest popierać usiłowania zdrowych elementów w celu uświadamiania mas.

Silny Rząd powinien mieć w Sejmie i Senacie nie tylko odpowiadających zadaniu posłów ten Rząd popierających, ale uczciwą, poważną, dzielną opozycję, bez demagogii, wrzasków, pulpików, gwizdania i bez różnych rynsztokowych metod, godnych bohaterów z pod latarni, a przedewszystkiem opozycję, prawdziwie i szczerze oddaną Polsce.

Wobec ciężkiej walki, która nas czeka z Germanizmem i żydostwem, pamiętajmy, że ludzie giętki, ludzie nie moralni będą agentami, niestety często płatnymi, naszych wrogów. Polska więcej o tem, niż inne państwa, pamiętać musi. Uzdrowić Sejm i Senat znaczy stworzyć silny, mocno opierający się o cały Naród Rząd, to znaczy stworzyć nowoczesny parlamentaryzm.

(C. d. n.)

*Stanisław Kuczewski.*

---

Polska odzyska szacunek świata, gdy w niej zakwitną: trzeźwość, oświata.

*Ks. J. Janiszewski.*

---

## Ziemia i Naród.

Każdy Naród jest nierozzerwalnie związany ze swą ziemią rodzinną.

Trudno jest człowiekowi przyzwyczać się do innego kraju i kochać go tak, jak swą Ojczyznę. Z potęgi tego uczucia, które nas zespała z Ojczyzną, nie zdajemy sobie niejednokrotnie sprawy. Ażeby się o tem przekonać, trzeba wyjechać do innego kraju, wówczas dopiero można odczuć, jak przywiązani jesteśmy do ziemi rodzinnej. Niewypowiedziana tęsknota opanowuje człowieka, gdy mu stanie przed oczyma obraz jego ukochanej Ojczyzny. Jeśli sięgniemy do naszej poezji romantycznej do pamiętników, pisanych przez naszych wygnańców na Sybirze albo przez wychodźców politycznych po roku 1831-ym, to się dowiemy, jak oni na obczyźnie tęsknili do tej drogiej ziemi ojców, za którą walczyli i nieśli Jej co mieli najdroższego, bo swe życie w ofierze.

Lud zaś wiejski, który swych uczuć nie analizuje, źródła ani postaci ich nie bada, duchem kocha swą ziemię rodzinną przez przyrodzony z nią związek.

Wieśniak polski żyty najbardziej z ziemią rodzicielką, gdziekolwiekby się znajdował, nigdy nie przestaje tęsknić za swą ojczyzną.

Być może, że ojczyzna była dlań macochą, gdyż w poszukiwaniu chleba zmuszony był pójść na tułaczkę, lecz duszę jego krzepiły wspomnienia z tej tak bliskiej sercu ziemi ojczystej.

Niektórzy ludzie twierdzą, iż oni zapatrują się realnie na życie, przeto według ich zdania, ojczyzna jest tam, gdzie im jest dobrze. Gdy jednak z tą ojczyzną się rozstaną, wówczas zmieniają zdanie i odnajdują w duszy swej inne poglądy.

I poczyna on tęsknić za pięknym swym krajem, gdzie spędzał nieraz tak wesołe chwile wśród rodziny lub w gronie przyjaciół.

Wówczas odzywa się dopiero jakiś tajemniczy głos w ich duszy, że wszędzie jest dobrze, ale we własnym kraju najlepiej. Gdy Polska jęczała w niewoli, to samo Jej imię wyciskało nam Polakom łzy z oczu, a to dlatego, iż w duszy naszej zawsze Ona istniała i marzyliśmy sto lat z górą o Jej zmartwychwstaniu i szliśmy nieraz zrozpaczeni na święty bój po krew i rany, by wywalczyć wolność dla ukochanej naszej Ziemi i Ojczyzny.

Życie się z tą ziemią wsiąkło w duszę naszą niepostrzeżenie już od dzieciennych lat. Nieraz narzeka się na Polskę i różne się o niej wydadają sądy; widzimy w niej wiele zła, ale czy i gdzieindziej na świecie go braknie? Pomimo wszystko kochamy Ją, gdyż Ona dla wszystkich jest matką—karmicielką. Ta Polska, która zawiera w sobie tyle dźwięków, zamknięta jest w jednym wyrazie, który jednak tak nam wiele mówi.

Ta ziemia nasza, to łany szumiejące zbożem, poprzecinane miedziami, na których polne stoją grusze, to szmaragdowe łąki, wydające cudny zapach, to lasy sosnowe ociekające żywicą, lub cieniste dąbrowy, to modre rzeki i jeziora, to wsie i miasta. Polska, to drogi boczne wysadzone



wierzbami, to kwitnące w rowach przydrożnych różne rośliny, to gąszcze sitowia i tataraków nad stawami, to czarne torfowiska i piaszczyste wydmy, na których wybujały smukłe dziewczanny. Jakżeż pięknie wygląda nasz kraj z początkiem wiosny! Te pola zieleniejące zbożem i pachnące różnorodnym kwieciami, którego cudowny zapach unosi się w powietrzu! Latem znów brzęczą kosy i dzwonią sierpy w czasie żniw; w letni zaś wieczór słychać poryk bydelka, idącego z pastwiska, to znów skrzyp żórawia studziennego. Polska — to owe lipy kwitnące, ożywione rojami pracowitych pszczół, to pasieki zapełnione plastrami żółtego miodu, to sady ozdobione na wiosnę kwiatem drzew owocowych. A przed chatami na wsi małe ogródki ze słonecznikami i makiem pod okienkiem.

Polska, to lud modlący się pobożnie w kościołach przy dźwięku organów i śpiewów chóralnych. Gdy nadejdzie maj rozpoczynają się nabożeństwa majowe z litarją do Najświętszej Panny, to znów procesja w dzień Bożego Ciała.

Jednym słowem — wszystko co się znajduje na tej ziemi polskiej jest nasze, rodzinne, kochane, drogie, i żadna siła nam tego nie wydrze.

Drogiemu nam obrazu Ojczyzny nie zdoła zatrzeć i czas.

Jednak młodzieniec i starzec kochają swą Ojczyznę!

(Dokończenie nastąpi.)

P. Ł.

## Kronika krajowa.

**Czeski Minister Benesz**, który bawił w Polsce kilka dni, był przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Rząd i Ministrów, a wreszcie przez całe polskie społeczeństwo przyjmowany niezwykle uroczysto i przyjaźnie. W wypowiedzianych podczas przyjęć mowach tak nasi przedstawiciele Rządu, jakoteż i min. Benesz zgodnie dawali wyraz potrzebie współpracy obu narodów tak pod względem gospodarczym, jakoteż i politycznym. Rezultatem wspólnych narad było podpisanie 3 umów między Polską i Czechosłowacją. Pierwsza z nich zakończyła wszelkie dotychczasowe spory graniczne i inne, druga jest traktatem handlowym między temi państwami, a trzecia dotyczy zapobiegania wszelkim sporom na przyszłość i polubownego ich rozstrzygnięcia. Wobec tych wrogów, którymi i Czechosłowacja i Polska jest otoczona — zbliżenie przyjazne tych dwóch krajów było konieczne i zwłaszcza w obecnych warunkach wzmożenia się chęci odwetowych ze strony Niemiec po wyborze Hindenburga Prezydentem Niemiec — nieodzowne.

**Z Sejmu.** Dn. 22 kwietnia Sejm nasz po ferjach wielkanocnych rozpoczął obrady nad uchwaleniem budżetu na r. 1925. Obrady te przeciągną się niemal do połowy maja b. r. a rozpoczęły je świetnym przemówieniem generalny referent budżetu, poseł Zdziechowski, który podniósłszy ogromne znaczenie drugiego z kolei budżetu zrównoważonego, wskazał na konieczność zgodnego wysiłku w celu podniesienia wytwórczości, zwłaszcza rolniczej, przez lepiej zorganizowaną pracę.

Do tego potrzebny jest nie tylko krótko — ale przede wszystkim długoterminowy kredyt dla rolnictwa i podniesienia go, gdyż na niem głównie opiera się równowaga budżetu.

Po tem przemówieniu zabierali głos lub zabiorą w przyszłym tygodniu przedstawiciele poszczególnych klubów i ugrupowań sejmowych. Wyróżnić z nich należy świetne przemówienie prezesa Zw. Lud.-Nar. St. Głabińskiego, oraz Strońskiego z Chrz. Nar. i d-ra Kiełnika z „Piasta”.

**Senat** odbył w ubiegłym tygodniu kilka posiedzeń, poświęconych uchwałom ustaw: o poborze rekruta, o Konkordacie i o rozbudowie miast.

**Na skutek** trwającego w dalszym ciągu tu i owdzie strajku rolnego, stronnictwa narodowe w Sejmie i w Senacie zgłosiły wniosek, domagający się od Rządu wystąpienia przeciwko strajkowi rolnemu, który wskutek zatamowania robót wiosennych zdąży do ogłodzenia całego kraju i do wzmożenia się drożyzny.

**Ministrem Reform Rolnych** po p. Kopyczyńskim, który się podał do dymisji, został mianowany p. Józef Radwan, piastowiec.

**Lasy się palą w wojew. wileńskim.** W dniu 16 kwietnia b. r. wskutek niewyjaśnionych przyczyn, w powiecie oszmiańskim i święciańskim powstał ogromny pożar, który strawił lasy rządowe i prywatne na b. znacznej przestrzeni.

**Przechodzenie prawosławnych na Unję** zdarza się coraz częściej. W ostatnich czasach gazety doniosły o masowym przechodzeniu prawosławnych na Unję w województwie nowogrodzkim, w tem kilku duchownych.

**Procesy.** W Grodnie toczy się obecnie rozprawa sądowa przeciw 75 Białorusinom i Ukraińcom.

W Łucku dn. 11 maja b. r. rozpocznie się proces przeciwko 50-ciu komunistom, przeważnie żydom.

## Kronika zagraniczna.

**W Niemczech.** Wypadkiem dnia w polityce światowej — jest fakt wyboru na prezydenta Rzeszy, osławionego feldmarszałka Hindenburga. Wybór Hindenburga — jest nowym wyzwaniem, rzuconym przez Niemcy, całemu światu, a przede wszystkim tym państwom, które wojnę wygrały. Wybór Hindenburga — nawet ślepcowi otwiera oczy na zamysły Niemiec krwawego odwetu przy jednoczesnym wprowadzeniu ponownym na tron Hohenzollernów. Hindenburg — to zwycięstwo reakcji niemieckiej nad republikanizmem, to pchnięcie Niemiec w odmet nowych zbrojeń i w nową, odwetową wojnę przeciwko Francji i Polsce przede wszystkim. Dzisiaj w uczucia pokojowe Niemiec i w ich współpracę nad odbudową Europy nie można wierzyć. Przy pomocy swego Prezydenta wyteżą junkry pruskie wszelkich sił, aby doprowadzić do rewizji granic i uwolnienia się od kontroli wojskowej.

Wybór Hindenburga na Prezydenta Niemiec — był nieoczekiwany dla wielu polityków europejskich. Toteż wybór tego sztandarowego czło-



wieka niemieckiej reakcji wywołał w całym świecie konsternację i silne zaniepokojenie, zwłaszcza we Francji i Polsce, które obecnie muszą wyłożyć baczną uwagę w stronę Niemiec, dążąc do jedności narodowej i zgody, aby być gotowemi na odparcie zakusów odwiecznego wroga.

**We Francji.** Przewodniczącym parlamentu po Pęlewem, który objął kierownictwo rządu, został wybrany były premier, Erjo.

Sytuacja obecna rządu Pęlewego jest bardzo niepewna. W tej sprawie nie wypowiedział się jeszcze Senat, który, obecnie po wyborach Hindenburga na Prezydenta Niemiec, niewątpliwie odmówi rządowi lewicowemu zaufania.

Przepowiadają już w najkrótszym czasie dojście do władzy rządu prawicowego, z Pnękarem na czele.

**W Bułgarji** — po ostatnich zamachach bolszewickich zaprowadzono stan wojenny i energicznie wzięto się do tropienia komunistów, którzy swój sztab mają w Wiedniu, stamtąd kierując całą akcją wywrotową.

Powoli — dzięki energii rządu bułgarskiego przychodzi do uspokojenia wewnątrz kraju.

**W Czechosłowacji** zareagował Rząd w ten sposób na wybór Hindenburga, że zapowiedział wprowadzeniem reformy wojskowej i konsolidacją wszystkich stronnictw czeskich ku obronie swego kraju.

**W Ameryce** również wybór Hindenburga otworzył wszystkim oczy na prawdziwe zamiary Niemiec, którym obecnie cofnięto kredyty.

Gazety zaś piszą, że obecnie Ameryka musi „mocno trzymać ręce na kieszeniach” i przepowiadają Niemcom odsobnienie gospodarcze i polityczne.

**Anglja** zareagowała na wybór Hindenburga gwałtowną zniżką papierów niemieckich na giełdzie londyńskiej.

Piszą tam o Niemcach, że ich dotychczasowa pokojowość była zwykłym oszustwem.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

3 maja	— M. B. Królowej Kor. Pol.	— <b>Niedziela</b>
4	— Florjana M.	— poniedziałek
5	— Piusa V, Anioła	— wtorek
6	— Jana Ap. i Ewang. w Oleju	— środa
7	— Domiceli i Eufrozyny	— czwartek
8	— Stanisława, B. M.	— piątek
9	— Grzegorza z Nosj.	— sobota

**Święto 3-go Maja.** W roku bieżącym cały kraj ze złością na czele przygotowuje się gorączkowo do niezwykłych uroczystości i obchodów w tym dniu, który ma być nie tyle dniem uroczystym, ile dniem powszechnej radości i wesela najszerzych warstw społecznych a jednocześnie także wielkim aktem ofiary na cele oświatowe Pol. Macierzy Szkolnej.

W naszym mieście również poczynione wszelkie starania dla uświetnienia i urozmaicenia wielkiego dnia Święta Narodowego. Z inicjatywy i pod przewodnictwem Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej w naszym mieście p. Ludwika Kaznowskiego utworzony został Powiat. Komitet Obchodu i Ziórki Daru Narodowego 3-go Maja na cele oświatowe Pol. Mac. Szkolnej, który to komitet w porozumieniu z władzami wojskowemi, odbywszy kilka posiedzeń, ustanowił następujący porządek uroczystości:

W DNIU 2 MAJA o godz. 8-iej wiecz. odegrany zostanie na ulicach miasta i na Woli capstrzyk, w którym wezmą udział orkiestry: 34 p. p., 9 p. a. p. i Strażacka.

W DNIU 3-go MAJA:

Godz. 7-a rano „Pobudka” odegrana przez te same orkiestry na Głównym i Nowym Rynku i na Woli.

Godz. 10 $\frac{1}{2}$  rano: Zbiórka wszystkich organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz szkół średnich i powszechnych na placu Koszarowym obok prochowni przy szosie warszawskiej.

Godz. 11-ta rano: Uroczysta Msza Polowa tamże i Kazanie, poczem nastąpi pochód do miasta pod pomnik Odrodzenia w Rynku, gdzie zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia, po których Starosta Bialski wręczy 4 odznaczenia najpracowitszemu i najgodniejszemu z pośród kupców, rolników, i rzemieślników oraz jednej instytucji społecznej. Następnie po rozwiązaniu pochodu w Rynku odbędzie się na szosie warszawskiej, za zamkiem — defilada wojskowa.

Godz. 2-ga po poł.: Popularne Akademje w sali N. O. K. i w sali Kina „Miraż” na które złożą się: odczyty, śpiewy, deklamacje i produkcje muzyczne. Wstęp — 20 gr. dla uczniów i żołnierzy — 10 gr.

Godz. 4-ta po poł.: W parku zamkowym odbędzie się wielka **Zabawa Ludowa** w połączeniu z tańcami oraz mnóstwem atrakcyj, jak: strzelanie do celu, tłuczenie garnków, wyścigi w workach, monologi, słup, krążki, kółka i t. p.

Oprócz tego odbędą się wyścigi z nagrodami, a mianowicie: bieg pieszy — uliczny, 3 kilometrowy (3 nagrody) i bieg kolarski, 12-o kilometrowy (2 nagrody). Do wzięcia udziału w wyścigach zgłaszać się należy do sekretarza Magistratu p. Szymulskiego lub w P. K. U. do oficera instrukcyjnego. Wejście do parku na zabawę — 25 gr. dla uczniów i żołnierzy — 10 gr.

Powiatowy Komitet w setkach egzemplarzy wydał odezwę, w której, między innymi, czytamy słowa:

...„Dzień ten ma nam dzisiaj przypomnieć, iż wszyscy, bez wyjątku, obowiązani jesteśmy dążyć w zgodzie i wzajemnej miłości ku naprawie dzisiejszej Niepodległej Ojczyzny, by znów nie popaść w obcą niewolę i zależność. **Dzień ten musi być dla każdego z nas świętem miłości, jedności narodowej i powszechnego wesela**”.

Zgoda... wzajemna miłość... jedność narodowa oto mocne słowa, które w tym dniu muszą się wyrwać w sercu każdego obywatela — Polaka.

I dlatego właśnie w Zabawie Ludowej powinna inteligencja miejska wziąć gremjalny udział, aby zadokumentować tę łączność i jedność narodową, jaka dla nas jest nieodzowna i konieczna. Niechaj lud prosty widzi, że jest dla nas cennym materiałem i że od niego się nie odsuwamy, lecz naodwrot pragniemy wzajemnego zbliżenia i poznania się.

**Sanacja Banku Spółdzielczego.** W dniu 26 kwietnia b. r. odbyło się w sali N. O. K. Zwyczajne Roczne Walne Zebranie członków Spółdzielni, poświęcone w dalszym ciągu sanacji i ratowaniu tej najpożyteczniejszej i niezbędnej na Podlasiu instytucji kredytowej.

Zebraniu przewodniczył starosta p. Rudnicki w towarzystwie asesorów: ks. Mirskiego i p. L. Lubaszewskiego. Pióro trzymał p. Hindemit, obecny dyrektor Banku.

Sprawozdanie z przeprowadzonych rewizji w Banku zdał p. Boguszewski, delegat Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych w Warszawie, z którego przemówienia zebrani dowiedzieli się poniekąd rzeczy już znanych i nie nowych, że Bank wskutek lekkomyślnego kierownictwa i popełnionych defraudacji znalazł się na skraju przepaści. Obecne zebranie członków ma za obowiązek dobrze się zastanowić, w jaki sposób znaleźć drogę do uratowania instytucji.

Książe Mirski, nawiązując do słów swego przedmówcy,



przedstawiały nikle rezultaty nowoobranego Zarządu, przyszedł do przekonania, że instytucję może uratować tylko bezwzględne wyegzekwowanie należnych Bankowi sum od dłużników. A ponieważ obecny Zarząd nie chce czy też nie może być bezwzględnym w stosunku do dłużników, przeto w tym wypadku proponuje zebraniem uchwalenie wniosku o zwrócenie się do Związku Rewizyjnego o mianowanie kuratora, obdarzonego pełnomocnictwami, któryby ściągnął od dłużników należności.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się długa i jałowa dyskusja za i przeciw, w której ten i ów zazwyczaj rozwodził swoje żale do Zarządu a przede wszystkim ci, którzy nie otrzymali kiedykolwiek pożyczek od Banku. Nareszcie jednak olbrzymią większością głosów przeciw czterem (w ich liczbie oczywiście wieczny opozycjonista — p. Iwanicki) uchwalono zgodzić się na kuratora nad Bankiem.

Pozatem Zebranie uchwaliło zamknięcie rachunkowe za rok 1924 i budżet na rok bieżący, przyczem znów przychodziło do żalów na tych i na owych, a nawet znaleźli się warcholy i szkodnicy społeczni, którzy czcigodnemu Prezesowi Banku p. Walewskiemu mieli czelność zarzucić chęci zysków osobistych na kupnie tartaku, co jest wierutem kłamstwem, wypływającym z krzykactwa, demagogji i chęci zyskania popularności tanim ale cudzym kosztem. Dosadną też odprawę dał im p. Walewski. mówiąc, że można go zniszczyć materialnie, ale uczciwego nazwiska szarpać, od tego wszystkim — warał

Po tych chwilowych dysonansach obrady zakończono.

**Kółko Rolnicze „Zorza“** w Horbowie, liczące z górą 200 członków, rozwija b. żywą działalność nie tylko w swej gminie, ale i w powiecie, dzięki jego założycielowi p. J. Nowotarskiemu, nauczycielowi z Woskrzenic. Zebrania, odczyty, lustracje gospodarstw, pouczenia, czytanie odpowiednich fachowych gazet — oto drogi, po których idzie Horbowski Kółko Rol. do spełnienia swych zadań. Jedną z takich lustracji odbyła się w ubiegłą sobotę dn. 25 kwietnia b. r. pod przewodnictwem chętnego zawsze do pracy społecznej ziemianina p. Nostitz-Jackowskiego z Kijowca, przy udziale kilku zaproszonych z Białej osób. Dokonano oględzin i fachowej oceny gospodarstwa Wiktora Cioka, któremu wydano odpowiednie zaświadczenie i sporządzono protokół.

Następnie pp. Moździńska Hanna i Eug. Brzeziński z N. O. K. odbyły pogadankę z kobietami horbowskiemi, zagrzewając je do organizowania się i do pracy nad sobą.

**W jednym z zeszłorocznych numerów „Podlasiaka“** wskazywaliśmy na potrzebę zaopiekowania się byłym cmentarzem. przy szosie brzeskiej i na konieczność ogrodzenia tegoż. Jakoż z inicjatywy p. Marjana Krzemińskiego i Kółka Rolniczego w Białej zajęto się tą sprawą. Drzewo na ogrodzenie dał ks. Mirski z Worońca za pół faktycznej ceny i oprócz tego ofiarował 500 sztuk świerków do obsadzenia. Tartak Banku Spółdz. przetarł drzewo na deski bezpłatnie. Inni dobrzy ludzie wraz z Komendą Policji użyczyli koni do zwiezienia drzewa, Naczelnik więzienia dał więźniów do robót około ogrodzenia i splantowania — jednym słowem powstawała rzecz pożyteczna.

Ale znaleźli się niezadowoleni, jak: Szucki, Józef Abramowicz, Mikołaj Cybulski, Karol Dacewicz, Bojarska z ul. Krzywej, Stan. Starosielec, którzy pod pretekstem, że ogrodzenie cmentarza przyczyni się do zwężenia ul. Stodolnej, podnieśli krzyk i poczęli robić trudności, powstrzymując zaczęte roboty. Dla rozstrzygnięcia sporu odbyła się w sobotę, dn. 25 u. b. m., złożona z architektki powiatowego, inżyniera miejskiego, przedstawiciela Starostwa, Magistratu i Policji — specjalna Komisja, która po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, orzekł, że ogrodzenie nie zaszkodzi ul. Stodolnej i że tak, jak jest, jest dobrze.

A mimo tego orzeczenia komisji wyżej wymienieni nie

ustępują — a nawet, jak Bojarska, posuwają się do samowoli, wykopując i wyrzucając 2 słupki, na co sporządzano odpowiedni protokół i Bojarska będzie pociągnięta do odpowiedzialności za samowolę.

Jest to niepotrzebny upór, wypływający z pretensji do posiadania pewnych parcel, pretensji, której jednak udowodnić tym wszystkim trudno z braku odpowiednich dokumentów.

Na ogrodzeniu zaś cmentarzyska, na którym latem pasą się owce, kury, gęsi i nierogacizna, zyskują oni wszyscy i zyska przede wszystkim wygląd i zdrowotność miasta.

**Pożary.** Dn. 13 ub. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach Grzeg. Kalbarczyka, m-ca wsi Podwierzbie, gm. Podlęż, w pow. garwolińskim powstał pożar, od którego spaliły się zabudowania tegoż i nadto 18 budynków sąsiedzkich. Straty ogromne.

— Dnia 11 ub. m. wskutek podpalenia spłonęły zabudowania gospodarskie Edm. Tarko, m-ca kol. Rzymskie w pow. Łukowskim. Straty wynoszą 1445 zł. Sprawców podpalenia na razie nie ujęto.

Dochodzenie w toku.

— Dnia 8 ub. m. we wsi Gozd, gm. Tuchowicz, w pow. łukowskim spaliły się zabudowania Bol. Wójcika i Marji Piotrowskiej — wraz z inwentarzem.

Pożar wznicił 4-letni syn uszkodzanego Wójcika. Straty 2670 zł.

**Bójka na zabawie.** W nocy z 13 na 14 ub. m. na zabawie tanecznej w folw. Popow, gmina Korytnica, w pow. węgrowskim, Kaz. i Roman, bracia Mierzyńscy z folw. Kropy poranili ciężko 31-letniego Jana Nowakowskiego, który następnego dnia zmarł w szpitalu.

**Śmierć pod samochodem.** Dnia 16 ub. m. na szosie Węgrów-Sokołów został przejechany przez samochód osobowy Mikołaj Ciszewski, mieszkaniec wsi i gm. Wyszków, który poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenie prowadzi się.

## Korespondencje.

### **Z Bokinki Królewskiej, pow. bialskiego.**

Wieś Bokinka Królewska należy do gminy Kościeniewicze w pow. bialskim, a do parafji — w Tuczej. Jest to wieś średniej wielkości, gdyż liczy zaledwie 72 domy i 423 mieszkańców obojga płci. Tak starzy, jak i młodzi od niepamiętnych czasów szli, jak to mówią, „samopas“ i żyli z dnia na dzień, bez żadnego celu na przyszłość, a życie wypełniała im praca na roli i około domu. Wprawdzie młodzież niejednokrotnie mówiła o potrzebie organizacji, ale to tylko kończyło się, jak to zwykle w takich razach bywa, na dobrych chęciach.

Mamy tutaj od 1887 roku szkołę, ale ona dotychczas mały wpływ oświatowy wywierała, ponieważ do roku 1914 była zwalczana, jako rosyjska, a za czasów już odzyskania niepodległości częste zmiany sił nauczycielskich nie pozwalały na zorganizowanie planowej i celowej pracy oświatowej. Dopiero zmieniło się na lepsze od lat czterech t. j. od chwili przybycia do naszej wsi obecnego nauczyciela, p. Stanisława Daniela, który przez ten czas pchnął pracę oświatową naprzód. Dzięki właśnie p. Danielakowi zorganizowano dwa razy kursy wieczorowe dla dorosłych, a ubiegłej zimy odbył się kurs rolniczo-uzupełniający, prowadzony przez niego bezinteresownie. Również dzięki p. Danielakowi odbyło się u nas w ciągu kilku lat siedm przedstawień teatralnych,



na których odegrano 14 rozmaitych sztuk, a obecnie przygotowuje się znów dwie sztuki narodowe do odegrania w maju.

Pieniądze, uzyskane z przedstawień, obracano na cele oświatowe. W danej chwili przygotowuje się grunt pod założenie Stowarzyszenia młodzieży i pod Kółko Rolnicze. Zaznaczyć przytem należy, że w wiosce naszej jest dość rozwinięte czytelnictwo książek i gazet. Książki wypożyczamy z tutejszej biblioteki szkolnej, a różnych gazet przychodzi 18 egzemplarzy, przytem z prawdziwą przyjemnością podnieść muszę, że niema tutaj ani jednego numeru gazety lewicowej, złej i prowadzącej nas na manowce.

O innej pracy oświatowej napiszę w przyszłości.

Ta praca oświatowa szłaby raźniej, żywiej i lepiej, gdyby się nam udało przeprowadzić w najbliższej przyszłości komasację czyli zcalenie gruntów.

W tych dodatnich barwach starałem się odmalować życie naszej wsi. Stron ujemnych nie poruszałem, bo chciałbym, aby wszelkie zło poszło w niepamięć a nad naszą wioską aby zaświeciła jutrzienka lepszej przyszłości.

J. Niedźwiedzki

uczestnik kursów wieczorowych w 1925 r.

### Z Janowa Podlaskiego.

W ubiegłą niedzielę t. j. dn. 26 kwietnia b. r. młodzież Kursów wieczorowych przy szkole powszechnej w Buczycach Starych, gm. Pawłów, pod kierownictwem swej nauczycielki p. Zofji Doboszówny odegrała w Janowie Podl. w sali Domu Ludowego dwie sztuczki narodowe p. t. „Hanusia Krużańska“ i „Za wolność ludu“.

Jak na młodzież wiejską, występującą po raz pierwszy na scenie miasteczka powiatowego, obie sztuczki wypadły wyśmienicie. Poszczególne role odegrane były z pełnem uczuciem, werwą i rozumieniem, co było dowodem dobrego przygotowania i kierownictwa. Wyróżnili się szczególnie Paweł Tymoszek, Paweł Maślewski, Antoni i Józef Klimczuki, Nastja Halimoniuk i Ewcia, grająca Hanusię.

Patrząc na scenę, doznawało się rzewnego i miłego uczucia: Oto młodzież wiejska i to z gminy Pawłów daje mieszkańcom Janowa obrazy przeszłości męczeńskiego Podlasia. Młodzieży tej należy się specjalne uznanie i wdzięczność ze strony Janowiaków, że w wybrze sztuk uważa za najważniejsze sztuczki narodowe i że ta młodzież rozumie dobrze, że przez odtwarzanie obrazów męczeńskich przeżyć swych przodków, daje obecnemu lekkomyślnemu pokoleniu wzory i przykłady miłości Ojczyzny i Kościoła. Ta prosta, wieśniacza młodzież z Buczyc Starych uczy poniekąd młodzież janowską tego, że prawdziwie piękno i rodzima przeszłość Narodu, że prawdziwy pokarm duchowy i pogłębianie uczuć narodowych leży — nie w sztucznych salonowych, często pełnych głupich i brudnych frazesów, ale w sztukach narodowych, przywodzących na pamięć męczeńskie przeżycia i historję ludu naszego. Dlatego obowiązkiem naszym było poprzeć ten piękny odruch młodzieży a widownia powinna była być przepelnioną, by ta młodzież wiedziała, że ją rozumiano i że wysiłek jej i dobre chęci

oceniono, bo to będzie dla niej bodźcem na przyszłość do dalszej pracy kulturalno-oświatowej. Ten wysiłek młodzieży z Buczyc Starych niechaj będzie wzorem dla młodzieży janowskiej, a praca nauczycielki p. Doboszówny przykładem dla nauczycielstwa — szczególnie w Janowie.

A teraz należy poruszyć rzecz, niestety, godną publicznego napiętnowania:

Kiedy zwróciło się wzrok na salę podczas tego przedstawienia, to widziało się rzecz szczególną, że na ogólną ilość widzów wynoszącą może 100 osób, 60% stanowili żydzi... Ci przyszli i dla nich sztuka narodowa była godną widzenia i przyścia — natomiast z inteligencji miasta powiatowego było (strach napisać!) aż... 8 osób... wyraźnie ośm osób t. j. 3 księży, 2 nauczycieli i 3 urzędników!

Smutne to — bardzo smutne, i nawet bolesne... a jednak prawdziwe!...

Tutaj możnaby użyć słów mocnych, druzgoczących, jak ogień palących twarze zobojętniałych jednostek inteligencji janowskiej, pogrążonej w filisterstwie i oddanej lichym rozrywkom karcianym, tej inteligencji, która w dorobku umysłowym i oświatowym narodu powinna kroczyć na przedzie i dawać dobry z siebie przykład pracy społecznej i umiłowania wszystkiego, co przynosi Narodowi, jako całości, pożytek i sławę.

Gdzież podziąły się te piękne czasy, w których każdy inteligent starał się ludowi dawać z siebie to wszystko co dać był w stanie, nie pomny tego, że często groziły mu kary więzienne, zesłanie... Sybir...

Niewdzięczną czasem bywa — ale jakżeż piękną i wzniosłą jest praca wśród ludu, z ludem i dla ludu! I dlatego nie piętnujemy cię, inteligencjo, dzisiaj — ufni, że się opamiętasz, że złej drogi nawrócisz i zrozumiesz nareszcie, że cel w życiu nie leży w kieliszku i nie kończy się za stołem do kart.

Tutejszy.

**UWAGA!**

**UWAGA!**

**Na nadchodzące lato!**

**Wielka okazja dla czytelników „Podlasiaka“**

Każdy, który się chce ubrać wraz z rodziną ładnie i tanio, niech napisze do firmy

**„POLSKA OSZCZĘDNOŚĆ“ w ŁODZI,**

która wyśle wam o połowę taniej, niż w waszych miejscowościach, cały komplet towarów składający się z 26 sztuk resztek, tylko za 33 zł. a mianowicie: 3 mtr. podwójnego towaru na ubranie męskie lub palto damskie w dobrym gatunku, 3 i pół mtr. batystu w najładniejszych deseniach na całą suknię damską, płótno białe na koszulę męską lub damską, na 1 stanik damski, na 1 fartuch damski, 2 letnie chustki na głowę, w najładniejszych kwiatach turkckich, 1 ręcznik serwetowy w desenie, 12 męskich i 6 damskich chusteczek batystowych do nosa. **Wszystko to wysyłamy tylko za 33 zł.** po otrzymaniu listownego zamówienia, (płaci się przy odbiorze towaru).

UWAGA: Ci zaś, którzy nadesłali zaraz 33 zł. nie płacą kosztów opakowania, ani opłaty pocztowej. Zapewniamy, że otrzymanym towarem każdy będzie zadowolony i pozostanie naszym klientem. Towar, który się nie podobą przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia adresować:

**„Polska Oszczędność“**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 36.



**Do wydzierżawienia** od zaraz ogród owocowy z 1400 drzewami najlepszych gatunków zimowych w folwarku Rotarków, oddalonego o 3 klm. od st. kol. Chotyłów. Warunki wydzierżawienia na miejscu u S. Pilawskiego. 2—1

**Osoba starsza**, posiadająca pewną sumę hipoteczną, znająca jęz. francuski i niemiecki, przyjmie miejsce jako wychowawczyni dzieci, pielęgniarka, lektorka lub t. p. Wymagania b. skromne. Wiadomość w Redakcji. 2—1

**Do sprzedania** dom mieszkalny z ogrodem owocowo-warzywnym w Białej Podl., przy ul. Międzyrzeckiej 22. Wiadomość: Warszawa, tel. 36-17 lub w Białej u p. K. Kijowskiego. 3—2

**Unieważnia się** niniejszem skradziony dowód osobisty Felicji Polińskiej, zam. w Białej Podl., wydany przez tut. Starostwo. 3—2

**Do sprzedania** domek drewniany, ogrodzony, z obórką i ogrodem półmorgowym. Wiadomość: Biała Podl., ul. Łomazka 23. 3—2

## ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorych na

NOS, GARDŁO i USZY

# Dr. W. Gumińskiego

Warszawa,

ul. Emilji Plater 35 m. 3, tel. 81-65.

## PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej



- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe,
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane, począwszy od najdrobniejszych sum,
- załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

**Adres: Biała Podl.** ul. Warszawska 5 gmach własny, tel. 99.

## KACZOREK I CHECIŃSKI Sp. z ogr. odp.

w WARSZAWIE.

### LUSTRA SZYBY

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. N<sup>o</sup> 111-52.

Fabryka luster: Hoża 50.

**Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.**

## SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa N<sup>o</sup> 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rządowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, sieczkarnie i t. d. — — —

## UBEZPIECZENIE OD GRADOBICIA

na bardzo dogodnych warunkach, jak poniżej:

- Najwyższe rabaty za lata bezgradowe, wzrastające po 5%, aż do 50%.
- Niezależnie od powyższego rabatu, 10% ustępstwa w razie zawarcia umowy 6-letniej.
- Niepobieranie żadnych dopłat w końcu roku, ponad wymienione na polisie, przy umiarkowanych taryfach.
- Znaczny kredyt wekslowy do 1 października, — przyjmuje

## Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Sp. Akc.

założone w 1870 r.

**Warszawa, Jasna Nr. 4.**

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa wdl. bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r. przewyższają zł. 10,000,000.

Ponadto T-wo jest właścicielem 11 nieruchomości, położonych: 3 w Warszawie, 1 w Białymstoku, 1 w Bydgoszczy, 1 w Gdańsku, 1 w Lwowie, 1 w Poznaniu, 1 w Sosnowcu, 1 w Wilnie i 1 w Katowicach.

T-wo posiada Oddziały prowincjonalne: w Warszawie, w Gdańsku, w Katowicach z Jeneralną Reprezentacją w Krakowie, we Lwowie, z Inspektorem w Równem, w Łodzi, w Poznaniu, w Sosnowcu i w Wilnie, z ekspozyturą T-wa w Białymstoku.

Reprezentacje i Agentury we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Agentura w Białej Podlaskiej: **Janina Bielekiewiczowa, Warszawska 5, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.**



# KONKURS.

Powiatowy Komitet Budowy Szkół Powszechnych we Włodawie niniejszem ogłasza konkurs na objęcie w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy budowie 8 budynków szkolnych w następujących miejscowościach powiatu Włodawskiego:

1) W Kuzawce, gminy Sławatycze.	szkoła 3-klasowa.
2) W Sosnowce, gminy Romanów.	„ 2-klasowa.
3) W Hołownie, gminy Opole	„ 2-klasowa.
4) W Krzywowierzbie, gm. Krzywowierzba	„ 2-klasowa.
5) W Woli-Wereszczyńskiej gm. Wola-Wereszczyńska	„ 2-klasowa.
6) W Pieszowoli gm. Turno	„ 2-klasowa.
7) W Dębowej-Kłodzie gm. Dębowa-Kłoda	„ 4-klasowa.
8) W Bytniu, gminy Sobibór	„ 5-klasowa.

## POSZCZEGÓLNE OFERTY NA ROBOTY:

- murarskie i ciesielskie z ułożeniem podłóg
- otworów z okuciami
- oszklenie
- zduńskie, ze szczegółowymi warunkami składać należy w Biurze Powiatowego Komitetu Budowy Szkół Powszechnych we Włodawie (lokal Sejmiku) do dnia 6 maja 1925 roku.

## CENY JEDNOSTKOWE MUSZĄ BYĆ PODANE:

- za ułożenie 1 metra sześciennego muru
- za 1 metr kwadratowy tynku
- za 1 metr kwadratowy podłogi
- za 1 metr podłużny robót ciesielskich
- za 1 otwór z okuciem i bez okucia
- za postawienie 1 pieca
- za wstawienie 1 szyby.

UWAGA: Dla robót murarskich i ciesielskich wspólnie przyjęta zostanie oferta jednego przedsiębiorcy.

## INFORMACJI UDZIELA BIURO KOMITETU.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 maja 1925 r. o godz. 10 rano.

Przewodniczący Komitetu Powiatowego  
(—) Dr. Wielanowski  
Starosta Włodawski.